

Pola Raksa i Maciej Damięcki , Zuzanna

1. Dzisiaj jestem w Alabamie i na banjo idąc gram,
A niedługo będę w Luizjanie, tam najmilszą mam.
Jakem ruszył w czasie suszy, całą noc się mazał deszcz.
Taki gorąc był, że zmarł na śmierć, Zuzanno nie lej łez.

Ref.:O, Zuzanno, ach nie płacz, bo już dość,
Idę sobie z banjo na kolanie, ja - z południa gość.

2. Zeszłej nocy miałem taki sen: y wszystko było sza,
Jakby hen, z pagórka, żebym zdechł, Zuzanna do mnie szła.
W buźce ma gryczany placek, a w źrenicy wilgoć jest,
Więc powiadam, że z południa brnę, Zuzanno, nie lej łez.

Ref.:O, Zuzanno...

3. Kiedy będę w Nowym Orleanie, zerknę sobie w krąg
I widokiem jej rażony runę, jak piorunem dąb.
Gdybym jej nie ujrzął, zamknę oczy, przyjdzie na mnie kres
A jak będę trup rzucony w grób, Zuzanno, nie lej łez.

Ref.:O, Zuzanno...